

KURJER WILEŃSKI

ZSSR o wojnie z Finlandią

Pierwszy obszerny komunikat wojenny czerwonej armii

MOSKWA (Elta) Sztab armii okręgu leningradzkiego podaje przegląd działań wojennych w Finlandii za ostatnie trzy tygodnie. Komunikat sowiecki stwierdza, iż jeśli w pierwszych 3-ch tygodniach odbyło się szereg ważnych działań które zakończone zostały utworzeniem umocnień armii sowieckiej na terytorium fińskim, to działania w ciągu ostatnich 3-ch tygodni ograniczyły się do akcji oddziałów wywiadowczych i walk małych oddziałów piechoty. Nadeszłe silne mrozy ułatwiły sytuację armii fińskiej, która według komunikatu sztabu armii sowieckiej okręgu leningradzkiego, nie umiała wykorzystać przychylnej dla siebie sytuacji atmosferycznej.

Następnie komunikat sztabu leningradzkiego w ostrych słowach demuntuje doniesienia agencji zagranicznej o działaniach wojennych na froncie fińskim, nazywając je obrazą armii sowieckiej. Przede wszystkim komunikat sowiecki demuntuje wiadomości jakoby armia fińska przełamała na wszystkich odcinkach frontu sowiecki i jakoby walczy już na terytorium rosyjskim. Armia fińska ani w jednym kierunku nie osiągnęła granicy z Sowietami.

Jakie są plany armii fińskiej

Komunikat sowiecki zaznacza, że walka na terytorium sowieckim nie leży w planach armii fińskiej. W rejonie Wiborga armia fińska znajduje się o 70 km od granicy sowieckiej, w kierunku Serdobol — o 80 km, w kierunku Petsam, na

południe od Petsam o 130 km, w kierunku Uleaborg ze strony Rovaniemi o 120 km i od strony Suomussalmi o 10-15 km.

Jak było z 41 dywizją?

Następnie komunikat armii leningradzkiej demuntuje wiadomości Havasa, iż podczas walk przy Suomussalmi 41 dywizja sowiecka utraciła miała 14,000 osób. Dywizja ta posiadała na froncie jedynie 10,000 żołnierzy. Armia sowiecka w walkach tych utraciła nie więcej

niż 900 żołnierzy. Straty te należy więcej tłumaczyć mrozami niżli działalnością armii fińskiej.

Generalne zaprzeczenie wiadomości z terenu walk

Dalej komunikat sztabu leningradzkiego zarzuca agencjom zagranicznym, iż te przemilczają fakt utracenia w tych walkach przez armię fińską najmniej 2,000 żołnierzy, zabitych i rannych. W dalszym ciągu komunikat ten demuntuje

wiadomości zagraniczne o uszkodzeniu połączenia kolejowego z Murmańskiem. Na zakończenie komunikat sztabu armii sowieckiej okręgu leningradzkiego demuntuje w bardzo ostrych słowach wiadomości podane przez agencje zagraniczne o odbiciu przez wojska fińskie portu Petsam oraz o tym, iż jakoby armia sowiecka wezwała na pomoc Niemców, i że mieli przybyć już instruktorowie niemieccy dla reorganizacji armii Związku sowieckiego.

Neutralność Belgii i Holandii pod znakiem zapytania

Los państw neutralnych jest nadal niepewny. Wiadomości z frontów, relacje o walkach morskich i powietrznych zajmują na łamach dzienników nie mniej miejsca od wiadomości, dotyczących losu państw neutralnych. Co prawda jeszcze przed wybuchem wojny poczyniono obietnicę poszanowania woli państw neutralnych, lecz obecna wojna jest zbyt skomplikowana, porusza zbyt wiele zagadnień politycznych, ekonomicznych i ideologicznych, by stan neutralności niektórych państw był nie naruszalnym.

Parę miesięcy temu ostrze strzałki barometru wojennego wyraźnie wskazywało na Holandię. Dzienniki zamieszczały wiadomości, że wzdłuż granic holenderskich znajdują się w pełnym pogotowiu te same zmotoryzowane dywizje niemieckie, które działały na froncie polskim. Następnie barometr wskazał na Jugosławię i na najbliższy Wschód, zaktualizowała sprawę ewentualnej wyprawy aliantów po naftę bakińską, zatrzymała się na Rumunii, by nagle odwrócić się na północ, powodując wybuch wojny sowiecko-fińskiej i zagrażając poważnie krajom Skandynawskim.

Obecnie należy zanotować jeszcze jeden „psikus“ barometru politycznego. Znowu wydobyło się kilkutgodniowe uśpienie sprawę Holandii i Belgii. Agencje telegraficzne przed kilkoma dniami znowu doniosły o koncentracji wojsk niemieckich na granicy holenderskiej i przeniesieniu miejsca pobytu głównej kwatery niemieckiej do miejscowości, położonej o 60 kilometrów od granicy holenderskiej, w tej części granicy, gdzie teren Rzeszy wbiła się znowu kłosem w ziemię holenderską. W parę dni po ukazaniu się tych wiadomości, premier Niderlandów oficjalnie oświadczył, że Holandia przeciwstawia się każdej próbie agresji całą potęgą swojej siły zbrojnej i gospodarczej.

Czy są to balony próbne? Czy Holandii i Belgii naprawdę zagraża niebezpieczeństwo? Niech fakty mówią same za się. Wczoraj w nocy, jak podają agencje telegraficzne z belgijską agencją telegraficzną na czele, nagle odwołane zostały urlopy wszystkich oficerów i podoficerów armii belgijskiej. Jednocześnie w Brukseli twierdzą, że nagle odwołanie urlopów stanowi jedynie jeden z fragmentów nowych zarządzeń obronnych przed sięgniętych przez Belgię.

Wydane w niedzielę popołudniu przez belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczenie, że zarządzenie to nie posiada specjalnego znaczenia, nie zmienia postaci rzeczy.

Jednocześnie godną uwagi jest wiadomość podana przez D. N. B., że wczoraj wojskowy samolot holenderski, w pobliżu miejscowości Borholm naruszył granicę holendersko-niemiecką, przelatując nad terytorium niemieckim.

Groźba nagłej ofensywy niemieckiej na Holandię nigdy nie była tak aktualna, jak w chwili obecnej.

Poseł brytyjski u Ojca Świętego

RZYM. (Elta) Papież Pius XII przyjął na prywatnej audyencji posła angielskiego przy Watykanie Osborna.

Samoloty brytyjskie nad Wiedniem i Pragą

Bitwa powietrzna nad morzem w rejonie Firt of Forth

LONDYN (Elta). Ministerstwo Lotnictwa donosi, iż we czwartek brytyjskie samoloty straży przybrzeżnej zaatakowały trzy niemieckie kontrtorpedowce. Brytyjskie samoloty zrzuciły przy tych statkach bomby, same nie odnosząc żadnych strat. Brytyjskie Ministerstwo Lotnictwa po za tym demuntuje wiadomość, iż w piątek przy Luksemburgu został strącony jeden samolot brytyjski, gdyż samolot ten po walce z 4-ma samolotami niemieckimi typu Messerschmidt powrócił nieuszkodzony do swej bazy. Zdaniem ekspertów lotniczych Wielkiej Brytanii, lotnictwo angielskie podczas odbywania lotów wywiadowczych nad różnymi częściami

niemieckie poniosły bardzo małe straty.

LONDYN (Elta). Reuter donosi, iż bitwa powietrzna, podczas której strącony został w pobliżu Szkocji samolot niemiecki, odbyła się nad morzem w rejonie Firt of Forth. Oficjalnie nie podają, czy samoloty angielskie startowały do lotu nad Austrią i Czechami z Wielkiej Brytanii, czy też z Francji.

Według nieoficjalnych obliczeń, start samolotów z Wielkiej Brytanii i przelot do Czech i Austrii równałby się przelotowi do wysp New Foundland. Rezultaty te są przez to bardzo zadawalające.

LONDYN (Elta). Ministerstwo Lotnictwa donosi, iż w piątek wieczorem brytyjskie samoloty wywiadowcze odbyły loty nad Austrią, Czechami i obszarem północno-zachodnim Niemiec. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz.

LONDYN (Elta). Reuter donosi, iż samoloty angielskie, które udały się nad Wiedeń i Pragę, zrzuciły tam odezwy. Samoloty te wystartowały ze swoich baz, znajdujących się „gdzieś za linią Maginota“ po południu, a powróciły około 2 godziny w nocy.

Walki artyleryjskie nad Renem

PARYŻ (Elta). Według komunikatu wojennego sztabu francuskiego w sobotę na szeregu odcinkach frontu między Blies i

Renem ożywiona była akcja artylerii. Po obu stronach czynne było lotnictwo.

Czy to nie dzieło sabotażu?

LONDYN (Elta). W stoczni okrętowej w Norwicz nastąpiła eksplozja, wyrządzając duże straty.

KOPENHAGA. (Elta). Donoszą, iż z przyczyn jeszcze nie wyjaśnionych, wczoraj nastąpił na duńskim statku naftowym „Danemark“

wybuch. Z załogi nikt nie został ranny. Dotychczas brak jest szczegółowych wiadomości o poniesionych stratach. Statek ten o pojemności 10 117 ton płynął do jednego z portów duńskich z naftą i benzyną.

Wymowny rachunek strat i zysków w wojnie morskiej

Dzielnie sekundująca flocie brytyjskiej flota francuska nie poniosła dotąd żadnych strat

PARYŻ, (Elta). Francuski minister floty Campinchi udzielił przedstawicielowi Havasa wywiadu, w którym podał szereg danych o akcji floty francuskiej. W przeciągu 4-ch pierwszych miesięcy wojny, wojenna flota francuska zatopiła 10 niemieckich łodzi podwodnych, zatrzymała 622,000 ton kontrabandy wojennej, oraz skontrolowała 239 statków handlowych. W tym czasie flota francuska wspólnie z flotą brytyjską utrzymywały normalne połączenia na wszystkich wodach oprócz Morza Bałtyckiego. Przewóz armii kolonialnej i amunicji do Francji odbył się bez żadnych trudności. 1,300 statków państw sprzymierzonych eskortowanych przez 200 okrętów wojennych oraz przez mniejsze francuskie jednostki, swobodnie pływają po wszystkich drogach morskich. Ruch statków niemieckich został całkowicie wstrzymany na wszystkich mo-

rzach, za wyjątkiem Bałtyku. Około 400 statków niemieckich na początku września, musiało schronić się w portach państw neutralnych.

Z ogólnego tonażu niemieckiego zatrzymanego przez sprzymierzonych t. j. 150,000 ton, 4 statki niemieckie z ogólnym tonażem 22,000 ton zatrzymane zostały przez flotę francuską. 18 statków

niemieckich o pojemności ogólnej 123,000 ton zatopiły ich załogi. Dalej minister floty Francji zaznaczył iż Niemcy dotychczas nie zatopiły, ani nie uszkodziły ani jednego okrętu francuskiego.

Francuska flota handlowa utraciła 11 statków o ogólnej pojemności 55,771 ton. 7 z tych statków o pojemności 46,853 ton zatopiły niemieckie łodzie podwodne, sta-

nowi to tylko 2 proc. całego tonażu francuskiego, który Francja posiadała we wrześniu 1939 r.

Następnie minister Campinchi wskazał, iż straty państw sprzymierzonych na morzu stale maleją, we wrześniu Niemcy zatopiły 137,684 ton statków państw sprzymierzonych, w październiku 117,176 ton, w listopadzie 24,759 ton, a w grudniu 33,714 ton. Dalej minister podkreślił, iż niemieckie miny magnetyczne nie wyrządziły oczekiwanych przez Niemcy strat. W miesiącu październiku 1939 r. zatonoło na skutek tych min 114,981 ton statków państw sprzymierzonych i państw neutralnych, a w m. grudniu 95,177 ton. Po podkreśleniu konieczności dalszego rozwoju wojennej floty francuskiej, minister Campinchi podkreślił, iż zadaniem francuskiej floty, współpracującej ściśle z flotą brytyjską, jest zamknięcie nieprzyjacielowi dróg morskich.

Handlowy statek sowiecki

zatrzymany przez Anglików w porcie Honkong

SZANGHAJ (Elta). Według wiadomości DNB brytyjskie okręty wojenne zatrzymały w pobliżu Hongkongu sowiecki statek handlowy „Salenga“ o pojemności 2,500 ton i zmusiły go do udania się do portu w Hongkong, dla przeprowadzenia kontroli. Według DNB in-

cydent ten na dalekim wschodzie wywołał bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż jest to pierwszy wypadek na wodach dalekiego wschodu zatrzymania przez Anglików obcego statku celem przeprowadzenia kontroli.

